

Mickiewicz-Słowacki: re-aktywacja

Działania naukowe i artystyczne przygotowane przez Wydział „Artes Liberales“ UW oraz klub „Sztuki i Sztuczki“

Po co je robić?

Wspólne działania pracowników i studentów Wydziału „Artes Liberales“ polegają na re-konstrukcji najważniejszych wydarzeń teatralnych związanych z Mickiewiczem i Słowackim po drugiej wojnie światowej.

Chemy sprawdzić, czy arcydzieła polskiego dramatu romantycznego są naprawdę arcydziełami, czy tkwi w nich zarzewie nie gasnącego ognia (*sperma pyros*), czy też wypaliły się do szczytu i dla współczesnych widzów stały się nudą, utrapieniem, a może i (szkolnym – lekturowym?) przekleństwem.

Zatem działania stanowią sprawdzian dla Słowackiego i dla Mickiewicza. Stanowią też sprawdzian dla nas. Czy oni mają nam naprawdę coś do powiedzenia, czy tkwi w nich jakaś wielka zagadka (*mega sema*), czy też - jak coraz głośniej pokrzykują zurnaliści i agitatorzy – Słowacki z Mickiewiczem nadają się już tylko na śmietnik lub co najwyżej do rozgrywki i zabawy.

Niemcy żyją Goethem, Anglicy – Szekpiem. A Polacy kim? Dlaczego odrzucają lub kpią z dzieł „Wieszczów naszych“? Może mają rację? A jeśli jej nie mają? Sprawdźmy, zróbmy, osądźmy Słowackiego. Osądźmy Mickiewicza. Osądźmy samych siebie. Nie dajmy się oszukać i nie oszukujmy się. Warto wiedzieć. Po to nasze działania robimy.

Na czym działania polegają?

Nasze działania polegają na:

- czytaniu tego, co napisali nasi Starsi Bracia,
- analizie tego, co zrobili z dramatami naszych Starszych Braci ich Młodzi Bracia na scenie,

- stwarzaniu własnych prezentacji dramatów w piwnicach na Szpitalnej z udziałem wszystkich uczestników spotkań: studentów, profesorów "Artes Liberales", artystów oraz publiczności.

Aktywacją dramatu jest j inscenizacja. Re-aktywacja inscenizacji zmierza ku dramatyzacji pamięci. Każda pamięć jest dramatyczna. Dramat polskiej (nie)pamięci jest uzależniony od polskiego dramatu romantycznego, czy tego chcemy, czy nie chcemy.

Naturalnie – aktywacją (uobecnieniem) jest również lektura dramatów, ale inscenizacja ma wymiar lektury „zbiorowej”, „multimedialnej”, „pokoleniowej”. Jest lekturą o wzmocnionym rezonansie. Nasze działania polegają na czynnej lekturze takich lektur.

W centrum działań pozostają teksty, których aktywacje – inscenizacje okazały się szczególnie ważne dla całej wspólnoty Polaków. Tamte aktywacje przemieniały się w w rytuały lub egzorcyzmy, lub...?

Re-aktywacje tamtych aktywacji przypominać będą robotę archeologa, detektywa, a może i szamana: będziemy wnikać w wydarzenia sprzed lat, by wspólnie odsłonić kolejne złoża znaczeń: dramatów, ich inscenizacji oraz politycznego i kulturowego kontekstu, w których powstały.

Zaczynamy od „Kordiana”.

Do re-aktywacji wybraliśmy trzy incenizacje:

- Erwina Axera (Teatr Narodowy, 21 kwietnia 1956),
- Jerzego Grotowskiego (Teatr 13 rzędów w Opolu, 14 lutego 1962)
- Adama Hanuszkiewicza (Teatr Powszechny i Narodowy 30 stycznia 1970).

Trzy inscenizacje, trzy wydarzenia, trzy diagnozy stanu "polskiej duszy kulturalnej" w czasach peerelu, czyli wypomadowanej niewoli.

Przykładowe spotkanie z inscenizacjami powstałymi 60 – 40 lat temu ma na celu rozpoznanie w jaki sposób układały się historyczne warstwy sensu

(nakładanego – odczytywanego – odkrywanego) w tamtych wydarzeniach. Dlaczego, i w jaki sposób, z jaką intencją i z jakim rezultatem podejmowano z "Kordianem" dialog.

Potem będziemy re-aktywować najważniejsze powojenne inscenizacje "Dziadów", aż w końcu przemówi Mickiewicz w Collège de France: inscenizacja jego działań dramatycznych zwieńczy nasze działania re-aktywacyjne. Później nastąpią kolejne - Wyspiański też chciałby przemówić własnym głosem.

Jak będziemy działać?

Rozpoczynamy od „głębokiego czytania”, od lektury dialogowej, nastawionej historycznie i filologicznie. Będziemy rekonstruować „intencję autora” nie tylko pytaniami wygenerowanymi przez nasze potrzeby, uwarunkowania i uzależnienia, lecz od uważnej lektury nastawionej na zrozumienie miejsc niejasnych, zagadkowych, paradoksalnych a nawet sprzecznych. Lektura maksymalnie oczyszczona z pre-intencji powinna doprowadzić do maksymalnie nieobciążonego, transparentnego i filologicznego przyswojenie tekstu: do rzeczywistego obcowania z "Kordianem".

Przyswojenie tekstu autorskiego jest konieczne potrzebne do działań na kolejnym poziomie: do spotkania z wybranymi uobecnieniami "Kordiana" w teatrze. Rezultaty naszej "głębokiej lektury", zderzymy z wybranymi inscenizacjami rozumianymi jako uobecnienie i dialog z tekstem. Podejmiemy próby spotkania z tamtymi uobecnieniami. Przygotujemy wirtualne re-premiery w konkretnym czasie i przestrzeni.

Spektakle opuściły scenę. Chcemy je zobaczyć raz jeszcze, dotknąć ich. Niech tamte sceny zostaną powtórzone. Powtórzeniu winna służyć (również) służyć materialna dokumentacja: zdjęcia, filmy, kostiumy, rekwizyty, wspomnienia twórców – to wszystko, co kształtowało tamte inscenizacje.

Będziemy zatem "czytać" dramat Słowackiego (później "Dziady", jeszcze

późnej "wykłady" Mickiewicza) czynnie, będziemy budować go dla siebie przez re-aktywację, by wreszcie spotkać się z Kordianem (ze Słowackim i Mickiewiczem) i wysłuchać czy i co ma on nam do powiedzenia. Wynik spotkania - nieznany. Dlatego warto ruszyć w drogę

Jak przygotować się do działania?

Zapominamy o szkole, prasie, radiu i telewizji - "wypróżniamy ducha". Czytamy "Kordiana". Kolejne spotkania przygotowywać będziemy wspólnie. Spotykać będziemy się co dwa tygodnie, w środy o godzinie 19.30 w Klubie „Sztuki i Sztuczki“ przy ulicy Szpitalnej 8a. Pierwsze spotkanie odbędzie się 27 lutego.

Krzysztof Rutkowski

Marek Troszyński